

Apokalipsa

Wstęp

¹ Oto objawienie, które Bóg przekazał Jezusowi Chrystusowi, aby powiedział On swoim sługom o tym, co ma się wkrótce wydarzyć. Jezus wysłał więc anioła, aby ten przekazał to objawienie Jego słudze, Janowi. ² On zaś przekazał innym słowo Boże oraz to, czego dowiedział się od Jezusa Chrystusa.

³ Szczęśliwy jest ten, kto czyta, i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa. Niech zwrócą uwagę na jego treść, bo niedługo wszystko to się wypełni.

Pozdrowienia

⁴ Ja, Jan, piszę do siedmiu kościołów, znajdujących się w prowincji Azja. Niech Bóg, który był, jest i nadchodzi, obdarza was swoją łaską i pokojem! Tą samą łaską i pokojem niech obdarzy was siedem Duchów, obecnych przy Jego tronie, ⁵ oraz Jezus Chrystus, który jest godnym zaufania świadkiem! On jest pierwszym, który zmartwychwstał. On panuje również nad wszystkimi władcami świata. Chrystus kocha nas tak bardzo, że przelał za nas swoją krew i w ten sposób uwolnił nas od grzechów. ⁶ On sprawił również, że staliśmy się członkami królewskiej rodziny i kapłanami samego Boga Ojca. Jemu należy się wieczna chwała oraz władza. Amen!

⁷ On, już niebawem, nadejdzie wśród obłoków

i zobaczą Go wszyscy ludzie,
nawet ci, którzy Go przebili.

Wówczas wszystkie narody świata
będą płakać z Jego powodu.

Wszystko to się naprawdę wydarzy! Amen!

⁸ Bóg, który jest Wszchemocnym Panem,
mówi: „Ja jestem Alfa i Omega”. On był, jest i
nadchodzi!

Wizja Chystusa

⁹ Ja, Jan, wasz przyjaciel i towarzysz w
cierpieniu, a także współobywatel Bożego
królestwa, nieugięcie trzymający się Pana,
zostałem zesłany na wyspę Patmos za głoszenie
ludziom słowa Bożego i opowiadanie im o
Jezusie. ¹⁰ Pewnego razu, w dzień Pański,
ogarnął mnie Duch Święty i usłyszałem za sobą
potężny głos, brzmiący jak dźwięk trąby:

¹¹ —Zapisz w księdze wszystko, co widzisz,
a następnie wyślij ją do siedmiu kościołów:
do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes,
Filadelfii i Laodycei.

¹² Gdy się odwróciłem, aby zobaczyć, czyj
to głos, ujrzałem siedem złotych świeczników,
¹³ a między nimi kogoś, kto wyglądał jak
Syn Człowieczy. Był ubrany w długą szatę i
przepasany na piersiach złotym pasem. ¹⁴ Jego
głowa i włosy były białe jak śnieżnobiała wełna,
a spojrzenie—przenikające jak płomień ognia.
¹⁵ Jego stopy lśniły jak rozgrzany w piecu
mosiądz, a głos brzmiał jak huk fal. ¹⁶ W
prawej ręce trzymał siedem gwiazd, a z Jego ust

wychodził ostry, obosieczny miecz. Jego twarz lśniła jak słońce w pełnym blasku.

¹⁷ Gdy Go ujrzałem, padłem jak martwy u Jego stóp. Ale On dotknął mnie swoją prawą ręką i rzekł:

—Nie bój się! Jestem Pierwszy i Ostatni. ¹⁸ Umarłem, ale ożyłem i będę żyć wiecznie. Mam klucze do świata zmarłych. ¹⁹ Zapisz to, co już zobaczyłeś, co jest teraz oraz co się wydarzy potem. ²⁰ Siedem gwiazd w mojej prawej dłoni to aniołowie siedmiu kościołów, a siedem złotych świeczników to siedem kościołów.

2

Do kościoła w Efezie

¹ Aniołowi kościoła w Efezie napisz tak:

Oto słowa Tego, który trzyma w prawej dłoni siedem gwiazd i chodzi wśród siedmiu złotych świeczników.

² Znam twoje czyny, twoją ciężką pracę oraz twoją wytrwałość. Wiem, że nie możesz znieść złych ludzi i że sprawdziłeś tych, którzy podają się za apostołów, i udowodniłeś, że nimi nie są. ³ Zniosłeś cierpienia, które spotkały cię z mojego powodu, i nie poddałeś się. ⁴ Mam ci jednak za złe to, że twoja miłość nie jest już tak wielka, jak na początku. ⁵ Przypomnij więc sobie, jak było dawniej! Opamiętaj się i postępuj tak, jak na początku! Jeśli tego nie uczynisz, przyjdę i usunę twój świecznik z miejsca, w którym stoi. ⁶ Podoba mi się jednak to, że nienawidzisz

złego postępowania nikolaitów, bowiem Ja również go nienawidzę. ⁷ Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów! Zwycięzcy dam prawo spożywania owoców z drzewa życia, które znajduje się w raju Boga.

Do kościoła w Smyrnie

⁸ Aniołowi kościoła w Smyrnie napisz tak:

Oto słowa Tego, który jest Pierwszy i Ostatni, który umarł, ale ożył.

⁹ Wiem, że cierpisz i że jesteś biedny. Tak naprawdę jednak jesteś bogaty! Znam pomówienia twoich przeciwników, którzy podają się za pobożnych Żydów, ale wcale nimi nie są, należą bowiem do szatana. ¹⁰ Nie bój się prześladowań! Szatan zamierza wtrącić niektórych z was do więzienia. Będzie to próba waszej wiary, przez dziesięć dni będziecie bowiem prześladowani. Ty jednak bądź wierny aż do śmierci—a dam ci wieńiec życia! ¹¹ Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów! Zwycięzca nie zazna już śmierci po raz drugi.

Do kościoła w Pergamonie

¹² Aniołowi kościoła w Pergamonie napisz tak:

Oto słowa Tego, który ma ostry, obosieczny miecz.

¹³ Wiem, że mieszkasz w mieście, w którym znajduje się tron szatana. A mimo to jesteś Mi

wierny i nie wyrzekłeś się Mnie nawet wtedy, gdy w tej siedzibie szatana zamordowano mojego wiernego sługę, Antypasa. ¹⁴ Mam ci jednak za złe to, że tolerujesz w kościele ludzi postępujących podobnie jak Baalam, który doradzał królowi Balakowi, jak zniszczyć naród izraelski, doprowadzając go do rozwiązłości seksualnej i zachęcając do udziału w ucztach na cześć bożków. ¹⁵ Znajdują się bowiem wśród was tacy, którzy trzymają się złej nauki nikolaitów. ¹⁶ Opamiętaj się! Jeśli tego nie uczynisz, to wkrótce przyjdę i sam będę z nimi walczył, a moje słowa będą ostre jak miecz.

¹⁷ Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów! Zwycięzcy dam ukrytą mannę i biały kamyk, na którym będzie wyryte jego nowe imię, znane tylko temu, kto je otrzyma.

Do kościoła w Tiatyrze

¹⁸ Aniołowi kościoła w Tiatyrze napisz tak:

Oto słowa Syna Bożego, którego spojrzenie jest przenikające jak płomień ognia, a stopy podobne do lśniącego mosiądzu.

¹⁹ Znam twoje czyny, twoją miłość, wiarę, służbę i wytrwałość. Wiem, że teraz postępujesz lepiej niż kiedyś. ²⁰ Mam ci jednak za złe to, że pozwalasz na to, aby Jezabel nauczała w kościele. Podaje się ona bowiem za prorokinię, ale zwodzi tych, którzy Mi służą, ucząc ich rozwiązłości seksualnej i zachęcając do udziału w ucztach

na cześć bożków. ²¹ Dałem jej czas na to, aby się opamiętała. Ona jednak nie chce porzucić swojej rozwiązłości. ²² Dlatego ześlę na nią chorobę. Jeśli zaś ci, którzy z nią grzeszyli, również nie zmienią swojego postępowania, to także doświadczą ogromnych cierpień. ²³ Na jej zwolenników ześlę natomiast śmierć i wszystkie kościoły zobaczą, że naprawdę znam ludzkie serca oraz umysły i że każdemu wyznaczam zapłatę, na jaką zasłużył. ²⁴ Na was zaś, pozostałych wierzących w Tiatyrze, którzy nie przyjęliście tej fałszywej nauki, i nie poznaliście tego, co nazywają „głębią szatana”, nie nakładam żadnych dodatkowych obowiązków. ²⁵ Do czasu mojego powrotu trzymajcie się tylko tego, czego się ode Mnie nauczyliście.

²⁶⁻²⁸ Zwycięzcy i temu, kto do końca będzie posłuszny mojej nauce, dam tę samą władzę nad narodami, którą Ja otrzymałem od mojego Ojca. Będzie on potężnym przywódcą i pod jego rządami narody będą jak skruszony gliniany garnek. Dam mu też Gwiazdę Poranną. ²⁹ Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów!

3

Do kościoła w Sardes

¹ Aniołowi kościoła w Sardes napisz tak:

To mówi Ten, który ma siedem Bożych Duchów i siedem gwiazd.

Znam twoje czyny. Nosisz imię świadczące o tym, że żyjesz, ale jesteś martwy. ² Dlatego uważaj na siebie! Zadbaj też o tych, którzy pozostali przy życiu, ale są już bliscy śmierci! Twoje czyny są w oczach Boga dalekie od doskonałości. ³ Wróc więc do nauki, którą przyjąłeś na początku! Uchwyc się jej i opamiętaj się! Jeśli nie posłuchasz, zjawię się nieoczekiwanie jak złodziej i nie zorientujesz się, kiedy nadejdę!

⁴ Masz jednak w Sardes kilku ludzi, którzy nie pobrudzili swoich szat. Będą oni chodzić razem ze Mną w białych szatach, gdyż są tego godni. ⁵ Zwycięzcy dam białe szaty i nie usunę jego imienia z księgi życia, ale przyznam się do niego wobec Ojca i Jego aniołów. ⁶ Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów!

Do kościoła w Filadelfii

⁷ Aniołowi kościoła w Filadelfii napisz tak:

To mówi Święty i Prawdziwy, który posiada klucz króla Dawida: jeśli otworzy drzwi, nikt nie może zamknąć; a jeśli je zamknie, nikt nie może ich otworzyć.

⁸ Znam twoje czyny. Wiem, że nie posiadasz wielkiej mocy, a jednak trzymałeś się mojego słowa i nie zaparłeś się Mnie. Dlatego otworzyłem przed tobą drzwi, których nikt nie może zamknąć. ⁹ Sprawię, że ci, którzy podają

się za pobożnych Żydów, choć w rzeczywistości należą do szatana, przyjdą i padną u twoich stóp, i zrozumieją, że cię Kocham.

¹⁰ Ponieważ wytrwale trzymałeś się mojego słowa, ochronię cię w czasie próby, której poddany zostanie cały świat i wszyscy jego mieszkańcy. ¹¹ Już wkrótce powrócę! Pilnuj więc tego, co masz, aby nikt nie odebrał ci czekającego na ciebie wieńca. ¹² Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni mojego Boga i nikt nie będzie w stanie go z niej usunąć. Wypiszę na nim imię mojego Boga oraz nazwę Jego miasta—nowej Jerozolimy, zstępującej z nieba, od mojego Boga. Wypiszę na nim również moje nowe imię! ¹³ Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów!

Do kościoła w Laodycei

¹⁴ Aniołowi kościoła w Laodycei napisz tak:

To mówi Amen, wierny i prawdziwy świadek, źródło Bożego stworzenia.

¹⁵ Znam twoje czyny. Nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś się zdecydował! ¹⁶ Skoro jednak jesteś tylko letni—ani zimny, ani gorący—wypluję cię z moich ust. ¹⁷ Mówisz: „Jestem bogaty, wszystko mam i niczego mi nie brakuje”. Nie zdajesz sobie jednak sprawy z tego, że tak naprawdę jesteś godnym pożałowania nędzarzem—biednym, ślepym i nagim. ¹⁸ Radzę ci więc kupić ode Mnie złoto, które zostało oczyszczone w ogniu, a

wtedy naprawdę staniesz się bogaty. Kup ode Mnie również białą szatę, abyś mógł się nią okryć i byś nie musiał wstydzić się swojej nagości. Kup także maść do oczu, abyś przejrzał. ¹⁹Wszystkich, których kocham, upominam i karzę. Bądź gorliwy i opamiętaj się!

²⁰Oto stanąłem przed drzwiami i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będziemy razem ucztować: Ja z nim, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy pozwolę zasiąść razem ze Mną na moim tronie—Ja również jako zwycięzca zasiadłem z Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy do słuchania, niech uważnie słucha tego, co Duch mówi do kościołów!

4

Tron w niebie

¹Po tym wszystkim zobaczyłem otwarte drzwi do nieba. A głos, który usłyszałem na początku, brzmiący jak dźwięk trąby, przemówił:

—Wejdź tutaj, chcę ci bowiem pokazać, co ma się wydarzyć w przyszłości.

²⁻³Wtedy nagle ogarnął mnie Duch—znalazłem się w niebie i zobaczyłem tron oraz Tego, który na nim zasiada. Jego blask był podobny do jaspisu i rubinu, a Jego tron otaczała tęcza, mieniąca się jak szmaragd. ⁴Wokół Jego tronu stały dwadzieścia cztery inne trony, na których siedziało dwudziestu czterech starszych. Byli oni ubrani w białe szaty, a na głowach mieli złote wieńce. ⁵Z głównego tronu

wydobywały się błyskawice i grzmoty oraz dobiegały głosy. Przed nim zaś płonęło siedem ognistych pochodni, przedstawiających siedem Bożych Duchów, ⁶ i rozpościerało się morze, które wyglądało jak kryształ.

Na środku tronu i wokół niego znajdowały się cztery istoty, które miały mnóstwo oczu—zarówno z przodu, jak i z tyłu. ⁷ Pierwsza była podobna do lwa, druga—do byka, trzecia miała ludzką twarz, a czwarta przypominała lecącego orła. ⁸ Istoty te miały po sześć skrzydeł i mnóstwo oczu—na całym ciele. Bez wytchnienia, dniem i nocą, wołały one:

„Święty, święty, święty jest Pan,
Wszechmocny Bóg.

On był, jest i nadchodzi!”.

⁹ Podczas gdy istoty te otaczały chwałą, czią oraz wdzięcznością Tego, który zasiada na tronie i żyje na wieki, ¹⁰ dwudziestu czterech starszych padało przed Nim na twarz i oddawało Mu pokłon. Składali oni swoje wieńce przed tronem Tego, który żyje na wieki, i mówili:

¹¹ „Panie nasz, Boże,

Tobie należy się chwała, cześć i moc.

Ty bowiem stworzyłeś wszechświat

i wszystko zaistniało z Twojej woli”.

5

Ofiarny Baranek Boży

¹ Zauważyłem, że Ten, który zasiada na tronie, trzymał w prawej ręce zwój papiirusu, zapisany po obu stronach i opatrzony siedmioma

pieczęciami. ² Ujrzałem też potężnego anioła, który zawołał donośnym głosem: „Kto jest godny złamać pieczęcie i rozwinąć zwój?!”.

³ Nikt jednak—ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią—nie mógł go rozwinąć i przeczytać.

⁴ I rozplakałem się, widząc, że nie znalazł się nikt, kto byłby godny to uczynić. ⁵ Wtedy jeden ze starszych pocieszył mnie, mówiąc:

—Nie płacz! Lew z rodu Judy, potomek króla Dawida, jest zwycięzcą. On może rozwinąć zwój oraz złamać siedem pieczęci!

⁶ Wtedy zobaczyłem Baranka, stojącego przed tronem, w otoczeniu starszych i czterech istot. Wyglądał tak, jakby został złożony w ofierze. Baranek miał siedem rogów i siedmioro oczu, będących siedmioma Bożymi Duchami, wysłanymi na ziemię. ⁷ Podszedł On do Tego, który zasiada na tronie, i wziął z Jego prawej ręki zwój. ⁸ Gdy to uczynił, cztery istoty i dwudziestu czterech starszych upadło przed Nim na twarz, oddając Mu hołd. Każdy z nich miał w rękach harfę i złoty kielich napełniony kadzidłem—modlitwami świętych. ⁹ I śpiewali nową pieśń:

„Zasługujesz na to, aby wziąć zwój,
złamać pieczęcie i rozwinąć go.

Zostałeś bowiem zabity

i swoją krwią wykupiłeś dla Boga
ludzi z każdego plemienia, języka, ludu i narodu.

¹⁰ Uczyniłeś ich kapłanami naszego Boga
i członkami królewskiej rodziny,
którzy będą rządzić ziemią”.

¹¹ Potem zobaczyłem mnóstwo aniołów, otaczających tron, cztery istoty oraz starszych, i usłyszałem ich śpiew. Setki milionów aniołów ¹² wołały:

„Baranek, który został zabity,
zasługuje na to, aby otrzymać władzę,
bogactwo, mądrość i moc
oraz odebrać cześć, chwałę i uwielbienie!”.

¹³ Usłyszałem również, jak każde stworzenie—na niebie, na ziemi, pod ziemią, na morzu oraz w jego głębinach—wołało:

„Temu, który zasiada na tronie,
oraz Barankowi należy się
wieczne uwielbienie,
cześć, chwała i moc!”.

¹⁴ Po tych słowach cztery istoty powiedziały: „Amen!”, a starsi padli na twarz, oddając Mu pokłon.

6

Złamanie sześciu pieczęci

¹ Następnie zobaczyłem, że Baranek złamał pierwszą pieczęć, i usłyszałem, jak jedna z czterech istot zawołała: „Ruszaj!”. Okrzyk ten był tak głośny, jak huk pioruna. ² I zobaczyłem jeźdźca na białym koniu. Na głowie miał wieniec, a w ręku trzymał łuk. Wyruszył, aby odnieść kolejne zwycięstwo.

³ Gdy Baranek złamał drugą pieczęć, usłyszałem głos drugiej istoty: „Ruszaj!”. ⁴ I pojawił się koń ognistoczerwony. Jego jeździec dostał do ręki miecz i wyruszył, aby odebrać

ziemi pokój i sprawić, że ludzie będą się nawzajem zabijać.

⁵ Gdy Baranek złamał trzecią pieczęć, usłyszałem, jak trzecia istota powiedziała: „Ruszaj!”. I zobaczyłem czarnego konia oraz jego jeźdźca, który trzymał w ręku wagę.

⁶ Następnie usłyszałem głos dobiegający od czterech istot: „Dzień pracy to bochenek chleba lub trzy kilo mąki. Nie marnuj oliwy i wina”.

⁷ Gdy złamał czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej istoty: „Ruszaj!”. ⁸ I zobaczyłem sinozielonego konia. Ten, który na nim siedział, miał na imię Śmierć i reprezentował krainę zmarłych. Dano mu władzę nad jedną czwartą ziemi, aby zsyłał na ludzi śmierć. Jedni mieli zginąć w walce, inni—umrzeć z głodu lub z powodu epidemiami, jeszcze inni—rozszarpani przez dzikie zwierzęta.

⁹ Gdy Baranek złamał piątą pieczęć, zobaczyłem ołtarz, a poniżej niego—dusze ludzi, którzy zostali zamordowani za to, że byli posłuszni słowu Bożemu i opowiadali innym o Chrystusie. ¹⁰ Głośno wołali oni:

„Święty Panie, jedyny i prawdziwy Władco, kiedy ukarzesz tych, którzy nas zamordowali?!”.

¹¹ Wszystkim im dano białe szaty i powiedziano, żeby odpoczęli i przez krótki czas zaczekali, aż dołączą do nich ich przyjaciele, którzy również służą Panu, i—podobnie jak oni—również zostaną zamordowani.

¹² Gdy zobaczyłem, że Baranek złamał szóstą pieczęć, rozpoczęło się ogromne trzęsienie

ziemi. Słońce straciło swój blask, jakby ktoś zasłonił je czarną płachtą, a księżyc stał się krwawoczerwony. ¹³ Gwiazdy zaś spadały na ziemię jak owoce z targanego wicherą drzewa. ¹⁴ Nagle zniknęło niebo—jakby było zwojem papirusu, który został przez kogoś zwinięty. Góry i wyspy zostały przesunięte ze swoich miejsc. ¹⁵ Przywódcy i władcy świata, wybitni dowódcy, najbogatsi i najbardziej wpływowi ludzie—wszyscy oni, razem z niewolnikami, poukrywali się w jaskiniach i grotach, ¹⁶ marząc tylko o tym, aby zasypały ich przewracające się góry i spadające skały. W ten sposób chcieli bowiem ukryć się przed obliczem Tego, który zasiada na tronie, oraz przed gniewem Baranka. ¹⁷ Nadszedł bowiem wielki dzień Ich gniewu i nikt nie był w stanie uciec przed Ich sądem.

7

Opieczętowanie przez Boga

¹ Po tym wszystkim zobaczyłem czterech aniołów, stojących na czterech krańcach ziemi i powstrzymujących cztery wiatry. Dzięki nim nie drgnęło żadne drzewo ani żadna inna rzecz na ziemi; nie poruszyło się nawet morze. ² Wtedy zobaczyłem innego anioła, przybywającego ze wschodu i niosącego wielką pieczęć żywego Boga. Głośno zawołał on do czterech aniołów, którym pozwolono niszczyć ziemię i morze: ³ „Nie niszczyjcie ziemi i drzew oraz morza, dopóki nie postawimy Bożej pieczęci na czołach tych, którzy Mu służą”.

⁴ I usłyszałem liczbę opieczętowanych—sto czterdzieści cztery tysiące osób ze wszystkich rodów Izraela.

⁵ Opieczętowano więc po dwanaście tysięcy osób z poszczególnych rodów:

Judy, Rubena, Gada,

⁶ Asera, Neftalego, Manassesza,

⁷ Symeona, Lewiego, Issachara,

⁸ Zabulona, Józefa oraz Beniamina.

Tłum w białych szatach

⁹ Następnie zobaczyłem ogromny, niezliczony tłum ludzi pochodzących ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków. Stali oni przed tronem oraz przed Barankiem, ubrani w białe szaty. W rękach trzymali gałęzie palmy ¹⁰ i głośno wołali:

„Zbawienie pochodzi od naszego Boga,
który zasiada na tronie,
oraz od Baranka!”.

¹¹ Wszyscy aniołowie zgromadzili się wokół tronu, starszych oraz czterech istot, a następnie upadli przed tronem na twarz i wielbili Boga, wołając:

¹² „Amen! Wieczne uwielbienie,
chwała i mądrość,
wdzięczność i cześć,
władza i moc

—wszystko to należy do naszego Boga! Amen!”.

¹³ Wtedy jeden ze starszych zapytał mnie:

—Kim są ci ludzie w białych szatach? Skąd przybyli?

¹⁴ —Panie, na pewno to wiesz—odparłem.

—Zanim tu przyszli, doświadczyli ogromnych prześladowań—odpowiedział. —Ich szaty są białe, ponieważ zostały oczyszczone dzięki przelanej krwi Baranka. ¹⁵ Dlatego właśnie stoją przed tronem Boga, dniem i nocą służąc w Jego świątyni. W Jego obecności są bowiem na zawsze bezpieczni. ¹⁶ Nigdy nie będą już cierpieć z powodu głodu, pragnienia czy upału. ¹⁷ Baranek, który stoi przed tronem, zawsze będzie się o nich troszczył i zaprowadzi ich do źródła wody życia. Bóg zaś otrze z ich oczu wszelkie łzy.

8

Siódma pieczęć

¹ Gdy Baranek złamał siódmą pieczęć, w całym niebie, na około pół godziny, zapanowała cisza.

² Zobaczyłem wtedy siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem—wręczono im siedem trąb.

³ Przybył też inny anioł, trzymający złotą kadzielnicę, i stanął przy ołtarzu. Podano mu dużą ilość kadzidła, aby je zmieszał z modlitwami wszystkich świętych i ofiarował na złotym ołtarzu, znajdującym się przed tronem. ⁴ Wtedy dym z kadzidła, wraz z modlitwami świętych, wzniósł się z ręki anioła ku Bogu. ⁵ Następnie anioł napełnił kadzielnicę ogniem z ołtarza i zrzucił ją na ziemię, a wtedy rozległy się potężne grzmoty oraz błyskawice i zatrzęsła się ziemia.

Trąby

⁶ Tymczasem siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się do tego, aby zatrąbić.

⁷ Gdy zatrafił pierwszy z nich, na ziemię spadł grad i ogień zmieszany z krwią. Jedna trzecia część ziemi stanęła wtedy w płomieniach i spaliła się jedna trzecia drzew oraz wszystkie polne rośliny.

⁸ Gdy zatrafił drugi anioł, coś przypominającego wyglądem ogromną płonąca górę zostało wrzucone do morza. Jedna trzecia wód stała się wtedy czerwona jak krew. ⁹ Wyginęła też jedna trzecia morskich zwierząt i została zniszczona jedna trzecia wszystkich okrętów.

¹⁰ Gdy zatrafił trzeci anioł, ogromna płonąca gwiazda spadła z nieba na jedną trzecią rzek oraz na źródła, z których wypływała woda.

¹¹ Gwiazda ta zatrafiła jedną trzecią wszystkich wód, dlatego nazwano ją Goryczą. Woda zyskała bowiem gorzki smak i zabiła wielu ludzi.

¹² Gdy zatrafił czwarty anioł, słońce, księżyc i gwiazdy straciły jedną trzecią jasności. W ciągu dnia było o jedną trzecią ciemniej, a również noc stała się o jedną trzecią ciemniejsza niż dotychczas.

¹³ Wtedy zobaczyłem orła lecącego środkiem nieba i usłyszałem jego głos. Trzykrotnie zawołał on: „Marny będzie los ziemi, gdy zatrafią pozostali trzej aniołowie!”.

9

Otwarta otchłań

¹ Wtedy zatrafił piąty anioł i zobaczyłem gwiazdę zrzuconą z nieba na ziemię. Miała on otworzyć tunel prowadzący do otchłani. ² Gdy

to uczyniła, buchnął z niej dym, niczym z olbrzymiego pieca. Kłęby dymu były tak ogromne, że zasłoniły słońce i niebo.

³ Z dymu wyłoniła się szarańcza, która miała taką samą moc, jak skorpiony. ⁴ Nakazano jej, aby nie atakowała trawy, polnych roślin oraz drzew, ale ludzi, którzy nie mają na czole Bożej pieczęci. ⁵ Szarańcza ta nie miała ich zabijać, ale sprawiać im cierpienie—przez pięć miesięcy mieli oni odczuwać taki ból, jak po ukąszeniu skorpiona. ⁶ W tych dniach ludzie będą bezskutecznie próbowali odebrać sobie życie. Będą chcieli umrzeć, ale nie będzie to możliwe.

⁷ Szarańcza ta wyglądała jak konie przygotowane do walki. Na głowach miały coś w rodzaju złotych wieńców, a ich pyski przypominały ludzkie twarze. ⁸ Miały długie włosy, jak kobiety, i zęby—podobne do zębów lwa. ⁹ Ich pancerze wyglądały tak, jakby były z żelaza, a odgłos ich skrzydeł przypominał huk rydwanów pędzących do boju. ¹⁰ Ich ogony były podobne do ogonów skorpionów i były zakończone żądłami. Właśnie dzięki nim mogły zadawać ludziom cierpienie, trwające pięć miesięcy. ¹¹ Ich władcą był anioł otchłani, którego hebrajskie imię brzmi Abaddon (to znaczy: „Niszczyciel”).

¹² W ten sposób wypełniła się jedna z trzech zapowiedzi orła, który wołał: „Marny będzie los ziemi”. Pozostały jednak jeszcze dwie.

Uwolnienie czterech aniołów

¹³ Wtedy zatrąbił szósty anioł i usłyszałem słowa, dobiegające od strony czterech rogów złotego ołtarza, stojącego przed Bogiem.

¹⁴ Słowa te skierowane były do szóstego anioła, trzymającego trąbę, i brzmiały następująco: „Wypuść czterech aniołów uwięzionych nad wielką rzeką Eufkrat”. ¹⁵ I uwolniono ich, a aniołowie ci byli przygotowani właśnie na tę godzinę, dzień, miesiąc i rok—mieli bowiem zabić jedną trzecią wszystkich ludzi. ¹⁶ I usłyszałem liczbę ich wojsk: dwieście milionów!

¹⁷⁻¹⁸ W moim widzeniu zobaczyłem też ich konie i jeźdźców. Dosiadający konie mieli na sobie pancerze ognistoczerwone, granatowe lub żółte. Głowy koni przypominały głowy lwów, a z ich pysków wydobywał się ogień, dym i opary siarki, które uśmierciły jedną trzecią wszystkich ludzi. ¹⁹ Niszczycielska moc tych koni znajdowała się bowiem właśnie w ich pyskach oraz w ogonach, które przypominały kęsające, jadowite węże.

²⁰ Ludzie, którzy przeżyli te ataki, nie opamiętali się jednak i nie przestali czynić zła. Nadal oddawali cześć demonom oraz otaczali wciąż złote, srebrne, brązowe, kamienne oraz drewniane posągi, które nie widzą, nie słyszą ani nie mogą się poruszać. ²¹ Nie porzucili również czarów oraz rozwiązłości seksualnej; nadal też kradli i mordowali innych ludzi.

10

Anioł trzymający mały zwój

¹ Potem zauważyłem innego potężnego anioła, który—otoczony obłokami—zstępował z nieba. Nad głową miał tęczę, a jego twarz lśniła jak słońce. Jego nogi wyglądały jak słupy ognia, ² a w rękę trzymał mały, rozwinięty zwój. Prawą stopę postawił na morzu, a lewą na lądzie, ³ i zawołał, a jego głos był tak potężny, jak ryk lwa. Na jego okrzyk odpowiedziało siedem grzmotów.

⁴ Chciałem już zapisać to, co powiedziały grzmoty, usłyszałem jednak głos z nieba:

—Zapieczętuj słowa siedmiu grzmotów i nie zapisuj ich!

⁵ Wtedy anioł, który stał na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę ku niebu ⁶⁻⁷ i powiedział: „Nadchodzi już czas! Gdy tylko zatrąbi siódmy anioł, wypełni się tajemniczy plan Boga, ogłoszony Jego sługom, prorokom”. Mówiąc to, przysiągł na Tego, który jest wieczny i który stworzył niebo, ląd i morze wraz z zamieszkującymi je istotami. ⁸ I znów usłyszałem głos z nieba:

—Podejdź do anioła, który stoi na morzu i lądzie, i weź z jego ręki rozwinięty zwój.

⁹ Podeszedłem więc do niego i poprosiłem:

—Daj mi ten mały zwój.

—Weź go i połknij—odpowiedział. —W ustach poczujesz smak miodu, ale w żołądku poczujesz gorycz.

¹⁰ Wziąłem go więc z ręki anioła i zjadłem. I rzeczywiście—w ustach był słodki jak miód, ale gdy go połknąłem, poczułem w żołądku gorycz.

¹¹ Wtedy znowu usłyszałem głos:

—Nadal opowiadaj wszystkim o przyszłości ludów, narodów, języków oraz władców tego świata.

11

Dwaj świadkowie

¹ Potem dostałem do ręki miarę i otrzymałem następujące polecenie:

—Wstań i zmierz świątynię Boga oraz jej ołtarz. Policz również tych, którzy są w środku i oddają cześć Bogu. ² Nie mierz jednak dziedzińca przed świątynią, został on bowiem przeznaczony dla pogan, którzy będą deptać święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące. ³ Ja zaś dam siłę dwóm moim świadkom—ubiorą się w wory pokutne i będą prorokować przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

⁴ Świadkowie ci będą jak dwa drzewa oliwne i dwa świeczniki stojące przed Panem ziemi.

⁵ Ktokolwiek spróbuje wyrządzić im krzywdę, zostanie natychmiast spalony—z ich ust wydobywać się będzie bowiem żar ognia. Każdy więc, kto będzie chciał ich zniszczyć, poniesie śmierć.

⁶ Świadkowie ci, pełniąc służbę proroków, będą w stanie powstrzymać deszcz, sprawić, że wody staną się czerwone jak krew, oraz zesłać na ziemię wszelkie możliwe klęski.

⁷ Gdy już przekażą ludziom swoje poselstwo, z otchłani wyłoni się bestia, która wypowie im wojnę a następnie pokona ich i zabije. ⁸ Ich ciała zostaną porzucone na placu wielkiego miasta, w którym ukrzyżowano ich Pana. W wymiarze

duchowym miasto to jest podobne do Sodomy i Egiptu. ⁹ Przez trzy i pół dnia wszystkie ludy, plemiona, języki i narody będą patrzeć na ich zwłoki i nie pozwolą ich pogrzebać. ¹⁰ Cały świat będzie się bowiem cieszyć i świętować z powodu ich śmierci. Co więcej, z tej okazji ludzie będą nawet wręczać sobie prezenty. Działalność tych proroków sprawiała bowiem ogromny kłopot wszystkim mieszkańcom ziemi.

¹¹ Po trzech i pół dniach Bóg wzbudził ich jednak do życia i sprawił, że wstali z miejsca. Wówczas tych, którzy widzieli ich ciała, ogarnął wielki strach. ¹² Z nieba zaś rozległ się donośny głos: „Chodźcie!”. I na oczach swoich wrogów prorocy zostali otoczeni obłokami i wzniesli się do nieba.

¹³ W tym momencie nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które zniszczyło jedną dziesiątą miasta i zabiło siedem tysięcy osób. Wszyscy pozostali byli przerażeni i oddali chwałę Bogu, który mieszka w niebie.

¹⁴ W ten sposób wypełniła się druga z trzech zapowiedzi orła, który wołał: „Marny będzie los ziemi”. Pozostała jednak jeszcze jedna.

Siódma trąba

¹⁵ Wtedy zatrąbił siódmy anioł i rozległy się donośne głosy z nieba:

„Teraz władzę nad światem obejmie nasz Pan i Jego Mesjasz—On będzie królować na wieki!”.

¹⁶ A dwudziestu czterech starszych, siedzących przed Bogiem na tronach, padło na twarz, oddając Mu hołd ¹⁷ i wołając:

„Panie, Wszchemocny Boże,

Ty jesteś i zawsze byłeś!

Dziękujemy Ci, za to,

że użyłeś swojej wielkiej mocy

i przejąłeś władzę nad światem.

¹⁸ Narody zbuntowały się przeciwko Tobie, ale teraz nadszedł czas Twego gniewu.

Jest to czas sądu nad zmarłymi

i czas nagrody dla Twoich sług

—proroków i świętych, i wszystkich tych,

którzy mieli dla Ciebie respekt,

niezależnie od tego, kim byli.

Jest to również czas zagłady dla tych,

którzy siali na ziemi zniszczenie”.

¹⁹ Wtedy otworzyła się w niebie Boża świątynia i można było dostrzec w niej skrzynię przymierza. Pojawiły się również błyskawice, rozległ się huk piorunów i nastąpiło trzęsienie ziemi, po czym spadł wielki grad.

12

Znaki na niebie

¹ Potem na niebie ukazał się niezwykle obraz: Kobieta, której ubraniem było słońce, podnóżkiem—księżyc, a wieńcem okrywającym głowę—dwanaście gwiazd. ² Oczekiwała ona dziecka i krzyczała z bólu, czekając na poród.

³ Nagle na niebie pojawił się kolejny obraz: Ogromny czerwony smok o siedmiu głowach

i dziesięciu rogach. Na każdej głowie miał koronę. ⁴ Swoim ogonem zmiotł z nieba jedną trzecią gwiazd i zrzucił je na ziemię. Następnie stanął przed kobietą, aby pożreć jej dziecko, gdy tylko je urodzi.

⁵ I urodziła Syna, który będzie potężnym przywódcą, rządzącym wszystkimi narodami. Chłopiec ten został zabrany do Boga, przed Jego tron. ⁶ Kobieta zaś uciekła na pustynię, gdzie Bóg przygotował jej schronienie, w którym będzie mogła bezpiecznie przebywać przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

⁷ Potem wybuchła w niebie wojna. Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem oraz jego aniołami. ⁸⁻⁹ Potężny smok przegrał jednak walkę i musiał opuścić niebo. Razem ze swoim aniołami został strącony na ziemię. Smok ten, zwany diabłem oraz szatanem, jest tym pradawnym wężem, który od samego początku zwodził cały świat.

¹⁰ I usłyszałem z niebios donośny głos, mówiący:

„Teraz nadszedł czas zbawienia!

Bóg okazał swoją potęgę i objął władzę,

a Jego Mesjasz zaczął panować.

Strącony został natomiast ten,

który dniem i nocą oskarżał wierzących,

i krytykował ich przed Bogiem.

¹¹ Oni jednak pokonali go

dzięki przelanej krwi Baranka

i dzięki temu, że przekazywali innym

prawdę,

oraz byli gotowi oddać za nią życie.

¹² Jest to radość dla całego nieba i dla wszystkich jego mieszkańców!

Marny jest jednak los lądu i morza, na ziemię zstąpił bowiem diabeł,

który wie, że zostało mu niewiele czasu, dlatego ogarnia go wielki gniew”.

¹³ Gdy smok uświadomił sobie, że został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować kobietę, która urodziła Syna. ¹⁴ Ona jednak otrzymała dwa skrzydła—jak u wielkiego orła—i odleciała na przygotowane dla niej miejsce na pustyni, gdzie przez trzy i pół roku miała opiekę i ochronę przed wężem.

¹⁵ Wtedy wąż wyrzucił ze swojej paszczy strumień wody, chcąc, aby woda pochłonęła kobietę.

¹⁶ Z pomocą przyszła jej jednak ziemia, która wchłonęła wodę wyrzuconą z paszczy smoka.

¹⁷ Wtedy smok, rozgniewany na kobietę, odszedł i stanął na brzegu morza, aby walczyć z jej dziećmi, które przestrzegają Bożych przykazań i są wierne Jezusowi.

13

Bestia z morza

¹ Wtedy zobaczyłem dziwną bestię, wyłaniającą się z morza. Miała siedem głów, dziesięć rogów, a na nich—dziesięć koron. Na głowach miała wypisane imiona obrażające Boga. ² Bestia ta przypominała lampartą, ale miała niedźwiedzie łapy i lwią paszczę. Smok przekazał jej całą swoją moc, tron i wielką władzę.

³ Jedna z głów bestii została śmiertelnie rana, ale rana ta została nagle uleczone. Wtedy cały świat podziwiał bestię ⁴ i oddawał cześć smokowi, bo to on obdarzył ją taką potęgą. Ludzie oddawali cześć również samej bestii, mówiąc: „Kto może się z nią równać? Kto może stanąć z nią do walki?”.

⁵ Następnie pozwolono bestii bluźnić przeciwko Bogu i działać przez czterdzieści dwa miesiące. ⁶ Otworzyła więc paszczę i zaczęła obrażać Boga oraz Jego świątynię, i poniżać mieszkańców nieba. ⁷ Pozwolono jej walczyć ze świętymi i pokonać ich. I dostała władzę nad wszystkimi plemionami, ludami, językami i narodami świata. ⁸ A wszyscy ludzie, których imion nie zapisano przed powstaniem świata w księdze życia zabitego Baranka, oddadzą cześć bestii.

⁹ Kto ma uszy do słuchania, niech słucha uważnie:

¹⁰ Ten, kto ma trafić do więzienia,
zostanie uwięziony;

ten zaś, kto ma zginąć,
zostanie zamordowany.

Czas ten będzie bowiem dla świętych
próbą wytrwałości i wiary.

Bestia z ziemi

¹¹ Potem zobaczyłem inną bestię, wyłaniającą się z ziemi. Miała dwa rogi, podobne do rogów Baranka, ale przemawiała jak smok. ¹² Bestia ta sprawowała władzę w imieniu pierwszej bestii, która została uleczone ze śmiertelnej rany, i wzywała całą ziemię i jej mieszkańców do

otaczania jej czią. ¹³ Bestia z ziemi dokonywała niezwykłych cudów—na oczach ludzi zrzuciła nawet na ziemię ogień z nieba. ¹⁴ W ten sposób oszukiwała ich, nakłaniając do oddawania czci pierwszej bestii. Rozkazała im nawet wykonać wielki posąg bestii, która wcześniej została śmiertelnie raniona, ale ożyła. ¹⁵ Pozwolono jej nawet ożywić ten posąg i sprawić, aby przemówił! Gdy to uczyniła, posąg ten sprawił, że wszyscy, którzy nie chcieli się przed nim pokłonić, zostali skazani na śmierć. ¹⁶ Rozkazał również, aby wszystkim ludziom—wielkim i małym, biednym i bogatym, niewolnikom i wolnym—na prawej ręce lub na czole umieszczono znak. ¹⁷⁻¹⁸ Bez tego oznaczenia nie można było niczego sprzedać ani kupić. Znakiem tym było zaś imię bestii lub jej cyfrowy symbol: sześćset sześćdziesiąt sześć. Liczba ta oznacza pewnego człowieka. Aby odkryć jej znaczenie, potrzeba jednak dużej mądrości. Kto ją posiada, niech rozszyfruje liczbę bestii.

14

Baranek i sto czterdzieści cztery tysiące

¹ Potem zobaczyłem Baranka, stojącego na górze Syjon, a wraz z nim—sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mają wypisane na czołach Jego imię oraz imię Ojca. ² Usłyszałem też z nieba odgłos podobny do huku wielkiego wodospadu lub potężnego grzmotu. Brzmiał on jak dźwięk muzyki granej przez wielu harfarzy.

³ I usłyszałem nową pieśń, śpiewaną przed tronem Boga, przed czterema istotami i przed starszymi. Nikt oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy, uratowanych przez Boga z ziemi, nie mógł nauczyć się tej pieśni. ⁴ Ludzie ci, za życia na ziemi, trzymali się z dala od rozwiązłości seksualnej i są bez skazy—zawsze okazują posłuszeństwo Barankowi. Zostali uratowani z ziemi i są szczególnie cenni dla Boga i Baranka. ⁵ Z ich ust nigdy nie wyszło żadne kłamstwo—są nienaganni!

Trzech aniołów

⁶ Następnie zobaczyłem anioła: leciał środkiem nieba i miał ogłosić mieszkańcom ziemi wieczną dobrą nowinę—miał dotrzeć z nią do każdego narodu, plemienia, języka i ludu. ⁷ Potężnym głosem wołał on: „Nadszedł czas Bożego sądu! Okażcie więc respekt Bogu i oddajcie cześć Temu, który stworzył niebo, lądy, morza i wszystkie źródła wód!”.

⁸ Zaraz po nim pojawił się inny anioł, wołający: „Upadł wielki Babilon, który upajał wszystkie narody świata swoją rozwiązłością!”.

⁹ Za nim pojawił się trzeci anioł. Potężnym głosem wołał on: „Ci, którzy pokłonią się bestii i jej posągowi oraz przyjmą jej znak na rękę lub czoło, ¹⁰ doświadczą Bożego gniewu i nie będzie dla nich litości! Na oczach świętych aniołów oraz Baranka będą cierpieć w ogniu i siarce. ¹¹ Dym z palącego ich ognia będzie się unosił na wieki, będą oni bowiem cierpieć dzień i noc, bez chwili wytchnienia. Taka kara spotka ludzi,

którzy oddali cześć bestii i jej posągowi oraz przyjęli znak jej imienia!”.

¹² Niech te słowa zachęcą świętych do wytrwałości, posłuszeństwa Bożym przykazaniom i zaufania Jezusowi.

¹³ Potem usłyszałem głos z nieba:

—Zapisz te słowa: „Szczęśliwi ci, którzy umierają, wierząc Panu. Duch Święty potwierdza, że odpoczną oni po swojej ciężkiej pracy i otrzymają nagrodę za to, czego dokonali, żyjąc na ziemi”.

Czas żniwa

¹⁴ Następnie zobaczyłem biały obłok, na którym siedział ktoś, kto wyglądał jak Syn Człowieczy. Na głowie miał złoty wieniec, a w dłoni trzymał ostry sierp.

¹⁵ Wtedy ze świątyni wyszedł anioł i głośno zawołał do Tego, który siedział na obłoku: „Ziemia dojrzała już do żniwa, zacznij więc zbiory!”.

¹⁶ Wówczas Ten, który siedział na obłoku, zebrał z niej plon.

¹⁷ Wtedy wyszedł ze świątyni inny anioł—on również trzymał w ręku ostry sierp. ¹⁸ Od strony ołtarza nadszedł wtedy następny anioł, mający władzę nad ogniem. Głośno zawołał on do anioła trzymającego sierp: „Zbierz z ziemi grona winorośli, bo już dojrzały i są gotowe na sąd!”. ¹⁹ Wówczas anioł, który miał w dłoni sierp, zebrał z ziemi grona i wsypał je do wielkiej tłoczni Bożego gniewu. ²⁰ Tłocznia ta znajdowała się poza miastem. Gdy wyciśnięto grona, wypłynęła z niej rzeka krwi—miała ona

trzysta kilometrów długości i była tak głęboką, że sięgała wędzideł koni.

15

Pieśń Mojżesza i Baranka

¹ Potem zobaczyłem na niebie ogromny, zadziwiający obraz: Siedmiu aniołów trzymających siedem ostatnich klęsk, wyrażających Boży gniew. ² Ujrzałem też morze, które wyglądało tak, jakby było z kryształu i ognia. Nad jego brzegiem stali ci, którzy odnieśli zwycięstwo nad bestią, jej posągiem i liczbą oznaczającą jej imię. W rękach trzymali harfy ³ i śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Boga, oraz pieśń Baranka:

„Panie, wszechmocny Boże,
dokonujesz wielkich i wspaniałych rzeczy!
Jesteś Władcą wszystkich narodów
i zawsze czynisz to, co jest słuszne i prawe.

⁴ Czy ktoś może nie okazać Ci respektu
i nie oddać Ci chwały?

Panie, tylko Ty jesteś święty!
Wszystkie narody przybędą i oddadzą Ci cześć,
bo zobaczą, że jesteś sprawiedliwym Władcą”.

⁵ Po tym wszystkim, zobaczyłem, że otworzyła się świątynia w niebie ⁶ i wyszło z niej siedmiu aniołów, trzymających siedem klęsk. Byli oni ubrani w czyste, lśniące szaty, i przepasani na piersiach złotymi wstęgami. ⁷ Jedna z czterech istot wręczyła im siedem złotych pucharów, wypełnionych gniewem wiecznego Boga, ⁸ a chwała i potęga Boga wypełniła świątynię jak dym. Nikt nie mógł do niej wejść, dopóki

siedmiu aniołów nie zrzuciło na ziemię siedmiu kłesk.

16

Siedem pucharów Bożego gniewu

¹ I usłyszałem, jak donośny głos ze świątyni zawołał do siedmiu aniołów: „Idźcie i wylejcie na ziemię siedem pucharów Bożego gniewu!”.

² Wtedy ruszył pierwszy anioł i wylał swój puchar na ziemię. I natychmiast wszystkich ludzi, noszących znak bestii i oddających cześć jej posągowi, dotknęły złośliwe i bolesne wrzody.

³ Drugi anioł wylał swój puchar na morze, a jego woda stała się jak krew umarłego. Wszystkie stworzenia, które w niej żyły, wyginęły.

⁴ Trzeci anioł wylał swój puchar na rzeki oraz źródła wód, a ich woda zamieniła się w krew.

⁵ Wtedy usłyszałem, jak anioł, który miał władzę na wodą, obwieścił:

„Święty i sprawiedliwy Boże,

Ty jesteś i zawsze byłeś.

Twój wyrok jest słuszny.

⁶ Tym, którzy przelali krew, mordując świętych i proroków,

dałeś teraz do picia właśnie krew —zasłużyli na to”.

⁷ I usłyszałem głos dobiegający od ołtarza:

„Wszechmocny Boże, Panie,

Twój wyrok jest sprawiedliwy i słuszny”.

⁸ Czwarty anioł wylał swój puchar na słońce— i poraziło ono ludzi swoim żarem. ⁹ Upał był tak

wielki, że ludzie zaczęli przeklinać Boga, który ma władzę nad klęskami. Nie opamiętali się jednak i nie oddali Mu czci.

¹⁰ Piąty anioł wylał swój puchar na tron bestii. Wtedy jej królestwo pogrążyło się w ciemności, a ludzie z bólu gryźli własne języki.

¹¹ Przeklinali Boga, który jest w niebie, za swój ból i wrzody pokrywające ich ciało, ale nadal nie opamiętali się i nie porzucili zła.

¹² Szósty anioł wylał puchar na wielką rzekę Eufkrat, a jej wody zupełnie wyschły. Koryto rzeki utworzyło zaś drogę dla władców ze Wschodu.

¹³ Wtedy zobaczyłem, że z paszczy bestii, z paszczy smoka i z ust fałszywego proroka wyszły trzy złe duchy, podobne do ropuch.

¹⁴ Duchy te to demony potrafiące czynić cuda. Nakłoniły one władców całego świata, aby w wielkim dniu Bożego sądu przystąpili do walki z wszechmocnym Bogiem.

¹⁵ Chrystus ostrzega: „Zjawię się nieoczekiwanie jak złodziej. Szczęśliwy ten, kto będzie wtedy gotowy i będzie miał przygotowane ubranie, aby nie musiał się wstydzić swojej nagości”.

¹⁶ Duchy zgromadziły władców w miejscu zwanym po hebrajsku Armagedon.

¹⁷ Wtedy siódmy anioł wylał swój puchar w powietrze, a z tronu świątyni w niebie rozległ się potężny głos: „Wykonało się!”. ¹⁸ Wówczas uderzyły gromy i pojawiły się błyskawice, po czym nastąpiło potężne trzęsienie ziemi, jakiego nie było od początku świata. ¹⁹ Ogromne miasto

Babilon rozpadło się na trzy części, a wszystkie inne miasta świata również legły w gruzach. W ten sposób Bóg okazał wielkiemu Babilonowi swój gniew. ²⁰ Wyspy zniknęły, góry rozpadły się, ²¹ a z nieba zaczął padać na ludzi ogromny grad, o wadze ponad czterdziestu kilogramów. Ludzie przeklinali Boga z powodu klęski gradu, miała ona bowiem straszne skutki.

17

Kobieta i bestia

¹ Jeden z siedmiu aniołów, trzymających puchary, podszedł do mnie i rzekł:

—Chodź, pokażę ci sąd nad wielką prostytutką, która siedzi nad wieloma wodami.

² Grzeszyli z nią władcy całego świata, a mieszkańcy ziemi byli upojeni jej rozwiązłością.

³ Dzięki mocy Ducha, anioł przeniósł mnie na pustynię, gdzie zobaczyłem kobietę siedzącą na szkarłatnej bestii o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, na której wypisano imiona obrażające Boga.

⁴ Kobieta była ubrana w purpurę i szkarłat. Miała też na sobie biżuterię ze złota, szlachetnych kamieni i pereł, w rękę zaś trzymała złoty kielich, wypełniony jej rozwiązłością i obrzydliwymi czynami. ⁵ Na czole miała tajemniczy napis:

WIELKI BABILON,
MATKA PROSTYTUTEK
ORAZ WSZELKIEJ OBRZYDLIWOŚCI
NA ŚWIECIE.

⁶ Zauważyłem, że kobieta ta jest pijana—upojona krwią świętych, którzy zostali zamordowani za

wierność Jezusowi. Bardzo mnie to wszystko zdziwiło. Wtedy anioł powiedział:

⁷ —Czemu tak się dziwisz? Odślonię przed tobą tajemnicę tej kobiety oraz bestii, mającej siedem głów i dziesięć rogów, niosącej ją na swoim grzbiecie. ⁸ Bestia, którą zobaczyłeś, wcześniej była, lecz teraz jej nie ma. Wyjdzie jednak z otchłani, ale spotka ją zagłada. Wtedy mieszkańcy ziemi, których imiona nie zostały przed powstaniem świata zapisane w księdze życia, zdziwią się. Zobaczą bowiem bestię, która wcześniej była, a teraz jej nie ma, ale jeszcze się pojawi. ⁹ Zrozumienie tego wymaga dużej mądrości: Siedem głów bestii to siedem wzgórz, na których siedzi kobieta—a także siedmiu władców. ¹⁰ Pięciu już upadło, szósty właśnie panuje, a siódmy dopiero się pojawi. Jego rządy będą jednak krótkotrwałe. ¹¹ Bestia, która wcześniej była, a teraz jej nie ma, to ósmy władca. Jest on jednym z siedmiu, ale pojawi się ponownie, czeka go jednak zagłada. ¹² Dziesięć rogów to dziesięciu władców, którzy nie objęli jeszcze władzy. Otrzymają ją na krótki czas i będą rządzić razem z bestią. ¹³ Jednomyślnie postanowią podporządkować jej całą swoją potęgę i władzę. ¹⁴ I wypowiedzą wojnę Barankowi, ale On pokona ich, bo jest Panem panów i Królem królów. Razem z Nim zwycięstwo odniosą wierni słudzy Boga, którzy zostali przez niego powołani i wybrani.

¹⁵ Anioł mówił dalej:

—Wody, nad którymi siedzi prostytutka, to

ludzie różnych narodowości, ras i języków.
¹⁶ Bestia i jej dziesięć rogów, które ujrzałeś, znienawidzą prostytutkę. Zrzucą z niej ubranie, pożrą jej ciało i spalą ją w ogniu. ¹⁷ Bóg sprawi, że wykonają Jego plan: jednomyślnie oddadzą władzę bestii. Będzie ona władać do czasu wypełnienia się Bożego słowa. ¹⁸ Kobieta, którą widziałeś, jest natomiast wielkim miastem, panującym nad wszystkimi władcami ziemi.

18

Upadek potężnego miasta

¹ Po tym wszystkim zobaczyłem innego anioła, zstępującego z nieba. Posiadał on ogromną władzę, a jego blask rozjaśnił całą ziemię.

² Donośnym głosem zawołał on:

„Upadł potężny Babilon”

 i stał się mieszkaniem demonów,

 siedliskiem złych duchów

 oraz schronieniem nieczystych ptaków i zwierząt.

³ Miasto to było bowiem prostytutką,

 która upajała mieszkańców ziemi
 rozwiązłością.

Grzeszyli z nią władcy całego świata,

 a ludzie interesu zdobyli majątek,

dzięki jej wielkiemu przepychowi.

⁴ Następnie usłyszałem jeszcze inny głos, wołający z nieba:

„Wy, którzy należycie do Boga,
 musicie wyjść z tego miasta”,

aby nie mieć udziału w jego grzechach
i nie doświadczyć spadających na nie klęsk.

⁵ Gdyby grzechy Babilonu ułożono na stosie,
sięgnęłyby bowiem aż do nieba

—Bóg widzi całe jego zło!

⁶ Postąpcie z tym miastem tak,
jak ono postępowało z wami,
a nawet wymierzcie mu podwójną karę.
Niech wypije dwukrotnie więcej niż ci,
których wcześniej upajało.

⁷ Dotychczas żyło w luksusie
i używało przyjemności,
teraz więc odpłaćcie mu cierpieniem i bólem.
Myślało sobie bowiem w sercu,
że zawsze będzie żyć jak królowa
i nigdy nie zazna smutku ani cierpienia.

⁸ Dlatego jednego dnia
spadną na to miasto wszystkie klęski:
ból, głód oraz śmierć.

I pochłonie je ogień!
Pan, który je osądzi,
jest potężnym Bogiem!

⁹ Władcy świata, którzy uczestniczyli w
rozwiąłości tego miasta i czerpali z tego przy-
jemność, zapłakali i pogrążyli się w smutku,
widząc unoszący się nad nim dym. ¹⁰ Patrząc
z daleka, przejęci i przerażeni losem Babilonu,
zawołali:

„To straszne, co spotkało Babilon!

Tak wielkie nieszczęście
w jednej chwili spadło na to potężne miasto!”

¹¹ Nad losem Babilonu ubolewali również
handlowcy z całego świata, ponieważ stracili

zbyt na swoje towary: ¹² złoto, srebro, kamienie szlachetne, perły, czysty len, purpurę, jedwab, szkarłat, pachnące drewno, wyroby z kości słoniowej oraz szlachetnego drewna, brązu, stali i marmuru. ¹³ Babilon nie będzie już kupować wyszukanych przypraw oraz perfum, mirry, kadzidła, wina, oliwy, najlepszej mąki i zboża, bydła, owiec, koni, wozów oraz ludzkich ciał i dusz.

¹⁴ Płacząc nad Babilonem, powiedzieli: „To, co tak bardzo kochałeś, przeminęło. Zniknął już bowiem otaczający cię splendor i luksus—wszystko to bezpowrotnie przepadło!”.

¹⁵ Ludzie, którzy —dzięki handlowi z Babilonem—zdobyli majątek, stanęli z daleka, przerażeni jego cierpieniem. Płacząc i rozpaczając nad jego losem, powiedzieli:

¹⁶ „To straszne, co spotkało to potężne miasto!

Nosiło ono najlepsze ubrania,
z czystego lnu, purpury i szkarłatu,
oraz biżuterię ze złota,
szlachetnych kamieni i pereł.

¹⁷ Bogactwo to przepadło jednak w jednej chwili”.

Armatorzy, kapitanowie i załogi okrętów oraz wszyscy inni, którzy zarabiali na transporcie morskim, z daleka ¹⁸ obserwowali pożar Babilonu i dym wznoszący się nad miastem. Poruszeni tym widokiem, wołali: „Czy jakieś inne miasto na świecie jest podobne do potężnego Babilonu?”. ¹⁹ Posypywali głowy popiołem i zrozpaczeni krzyczeli:

„To straszne, co spotkało to potężne miasto!

Wszyscy armatorzy zdobyli majątek
dzięki jego wielkiemu bogactwu,
a teraz, w ciągu jednej chwili,
wszystko to zostało zniszczone!”.

²⁰ „Dla mieszkańców nieba,
dla świętych, proroków i apostołów
był to jednak powód do radości,
Bóg ukarał bowiem tych, którzy ich skrzy-
wdzili”.

²¹ Wtedy potężny anioł podniósł wielki głaz,
ogromny jak młyńskie koło, i rzucił go w morze,
wołając:

„Tak właśnie zostanie strącony potężny Babilon
i to będzie jego koniec!

²² W mieście tym nie usłyszysz już śpiewu
ani dźwięki harfy, fletu czy trąbki.

Nikt już nie będzie tam prowadził interesów.

Nie usłyszysz się tam nawet odgłosu mielenia
ziarna.

²³ Nie zabłyśnie tam już żadne światło
ani nie zabrzmiają radosne głosy
nowożeńców.

Handlowcy miasta mieli władzę nad światem,
a czary Babilonu oszukały wszystkie narody.

²⁴ Miasto to jest również winne morderstw
—zabiło bowiem wielu proroków i
świętych”.

19

Wielka radość w niebie

¹ Po tym wszystkim usłyszałem z nieba
donośny głos wielkiego tłumu:

„Alleluja! Zbawienie, chwała i moc
należą do naszego Boga!

2 Wielka prostytutka napełniała świat
rozwiązłością
i mordowała tych, którzy służyli Bogu.

Teraz jednak On ukarał ją za jej czyny,
a Jego wyrok jest sprawiedliwy i słuszny”.

3 Głos zabrzmiał ponownie:

„Alleluja! Dym z palącego ją ognia
będzie się unosił na zawsze”.

4 Wtedy dwudziestu czterech starszych, razem
z czterema istotami, upadło na twarz i pokłoniło
się Bogu, który siedzi na tronie. Czyniąc to,
powiedzieli:

„Amen! Alleluja!”.

5 Wówczas od tronu dobiegł głos, mówiący:

„Chwalcie naszego Boga,
wszyscy wy,
którzy Mu służycie
i macie dla Niego respekt,
niezależnie od tego,
kim jesteście!”.

6 I znów usłyszałem głos wielkiego tłumu,
przypominający szum morza lub huk piorunów:

„Alleluja! Wszechmocny Bóg,
nasz Pan, objął władzę!

7 Cieszymy się więc i radujmy,
oddając Mu cześć!

Nadszedł bowiem czas wesela Baranka,
a Jego narzeczona jest już gotowa.

8 Ubrano ją w suknię z czystego, lśniącego lnu,
którym są prawe czyny świętych”.

9 Wtedy anioł powiedział do mnie:

—Zapisz: „Szczęśliwi są ci, których zaproszono na weselną ucztę Baranka”. To prawdziwe słowa samego Boga—wyjaśnił.

¹⁰ Wtedy padłem mu do nóg, chcąc oddać mu cześć, ale on rzekł:

—Nie czyn tego! Ja także jestem tylko sługą Boga, podobnie jak ty i inni wierzący, którzy—natchnieni przez Ducha—opowiadają ludziom o Jezusie. Cześć należy się tylko Bogu!

Jeździec na białym koniu

¹¹ Potem zobaczyłem otwarte niebo, a w nim—białego konia. Dosiadał go Ten, który jest wierny oraz prawdziwy: sprawiedliwy Sędzia i Wojownik. ¹² Jego spojrzenie było przenikające jak płomień ognia, a na głowie miał wiele koron. Na czole zaś miał wypisane imię, którego nie znał nikt oprócz Niego. ¹³ Miał na sobie płaszcz noszący ślady krwi. Imię Tego Jeźdźca brzmi Słowo Boże. ¹⁴ Za Nim, na białych koniach, podążały niebiańskie oddziały, ubrane w biały, czysty len. ¹⁵ Jeździec ten zaatakuje narody ostrym mieczem, wychodzącym z Jego ust, i będzie potężnym władcą. Wsypie wszystkie narody, jak grona, do tłoczni gniewu wszechmocnego Boga. ¹⁶ Na płaszczu i na biodrze Jeźdźca wypisany był tytuł:

KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.

¹⁷ Zobaczyłem też anioła, stojącego w blasku słońca, zwołującego ptaki krążące po niebie: „Przybądźcie na wielką ucztę Boga! ¹⁸ Jedzcie ciała władców, dowódców i najbardziej wpływowych ludzi tego świata, ciała koni i

jeźdźców, ludzi wolnych i niewolników, wielkich i małych!”.

¹⁹ Potem zobaczyłem bestię oraz władców świata, wraz z ich armiami, zgromadzonych do walki z Jeźdźcem i Jego wojskiem. ²⁰ Bestia została jednak schwytana, a wraz z nią—fałszywy prorok, który w jej obecności dokonywał cudów, oszukując w ten sposób ludzi, którzy przyjęli znak bestii i oddawali cześć jej posągowi. Oboje żywcem zostali wrzuceni do ognistego jeziora płonącej siarki. ²¹ Pozostałych zaś zabito mieczem wychodzącym z ust Jeźdźca. Wtedy wszystkie ptaki najadły się ich ciałami.

20

Tysiąc lat

¹ Potem zobaczyłem anioła, zstępującego z nieba. Miał w ręku klucz do otchłani oraz ogromny łańcuch. ² Schwycił on smoka, pradawnego węża—zwanego diabłem i szatanem—i związał go na tysiąc lat. ³ Następnie wrzucił go do otchłani, po czym zamknął ją i zapieczętował, aby przez tysiąc lat smok nie mógł oszukiwać narodów. Po tym okresie zostanie na krótko uwolniony.

⁴ Zobaczyłem także trony, a ci, którzy na nich zasiadali, otrzymali prawo sądenia. I ujrzałem dusze ludzi, którzy zostali ścięci za to, że opowiadali innym o Jezusie i głosili słowo Boże, oraz za to, że nie oddali czci bestii ani jej posągowi i odmówili przyjęcia jej znaku na czoło lub rękę. Teraz ożyli i przez tysiąc lat królowali

z Chrystusem. ⁵ To jest pierwsze zmartwychwstanie, pozostali zmarli ożyją bowiem dopiero po upływie tysiąca lat. ⁶ Szczęśliwi i święci są ci, którzy będą mieli udział w tym pierwszym zmartwychwstaniu. Ludzie ci nie umrą już po raz drugi i jako kapłani Boga i Chrystusa będą z Nim panować przez tysiąc lat.

Zagłada szatana

⁷ Po upływie tego czasu szatan zostanie uwolniony z więzienia ⁸ i zacznie oszukiwać narody Goga i Magoga z czterech krańców ziemi. I zbierze je, aby stoczyć walkę z Bogiem, a zgromadzone wojska będą tak liczne, jak piasek na brzegu morza. ⁹ Przemierzą całą ziemię i otoczą świętych oraz miasto ukochane przez Boga. Wtedy jednak spadnie na nich ogień z nieba i pochłonie ich. ¹⁰ Diabeł zaś, który ich oszukał, zostanie wrzucony do ognistego jeziora płonącej siarki, w którym będzie również bestia i fałszywy prorok. Będzie to miejsce wiecznej kary, w którym będą cierpieć dniem i nocą.

Sąd nad zmarłymi

¹¹ Następnie zobaczyłem wielki biały tron i Tego, który na nim zasiada. Niebo i ziemia chciały uciec przed Jego oblicza, ale nie znalazły miejsca, w którym mogłyby się przed Nim ukryć. ¹² Wtedy ujrzałem umarłych—wielkich i małych, stojących przed tronem. I otwarto księgi, wśród których była również księga życia. Wszyscy umarli zostali osądzeni zgodnie z ich czynami, zapisanymi w księgach.

¹³ Morze, ziemia i świat zmarłych oddały swoich umarłych i wszyscy oni zostali osądzeni zgodnie z ich czynami. ¹⁴⁻¹⁵ Wówczas śmierć i świat zmarłych zostały wrzucone do ognistego jeziora. Trafili tam również wszyscy ci, którzy nie byli zapisani w księdze życia. Ogniste jezioro jest drugą śmiercią.

21

Nowe niebo i nowa ziemia

¹ Potem zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię, bowiem obecna ziemia i niebo zniknęły. Nie było również morza. ² I ujrzałem święte miasto—nową Jerozolimę, zstępującą z nieba, od Boga. Wyglądała wspaniale—jak panna młoda, która pięknie ubrała się dla swojego męża.

³ Wtedy usłyszałem donośny głos dobiegający od tronu: „Odtąd Bóg będzie mieszkał wśród ludzi. Będą Jego ludem, a On będzie ich Bogiem ⁴ i otrze z ich oczu wszelkie łzy. Nie będzie już więcej śmierci, smutku, płaczu ani bólu. Wszystko to przeminęło wraz ze starym światem”.

⁵ Wówczas Ten, który zasiada na tronie, powiedział: „Oto czynię wszystko nowe!”. Potem zwrócił się do mnie:

—Zapisz to, słowa te są bowiem wiarygodne i prawdziwe.

⁶ I mówił dalej: „Wykonało się! Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Spragnionym za darmo dam pić ze źródła wody życia. ⁷ Zwycięzcy otrzymają wszystko: Ja będę ich Bogiem, a oni—moimi dziećmi. ⁸ Natomiast

tchórze, niewierzący, zwyrodnialcy, mordercy oraz ci, którzy prowadzą rozwiązłe życie, uprawiają czary, oddają cześć podobiznom bożków lub kłamią, trafią do ognistego jeziora płonącej siarki, które jest drugą śmiercią”.

⁹ Wtedy podszedł do mnie jeden z siedmiu aniołów, trzymających puchary napelnione siedmioma ostatecznymi klęskami, i powiedział:

—Chodź, pokażę ci pannę młodą, którą zostanie małżonką Baranka.

Miasto Bożej chwały

¹⁰ Dzięki mocy Ducha, anioł przeniósł mnie na szczyt wysokiej góry, skąd pokazał mi Jerozolimę—święte miasto, zstępujące z nieba, od Boga. ¹¹ Jaśniało ono Bożą chwałą jak kosztowny klejnot—wyglądało jak przejrzysty, kryształowy jaspis. ¹² Miało potężny, wysoki mur oraz dwanaście bram strzeżonych przez dwunastu aniołów. Na każdej z nich wypisane było imię jednego z dwunastu rodów Izraela. ¹³ Z każdej strony—północnej, południowej, wschodniej i zachodniej—znajdowały się trzy bramy. ¹⁴ Mur miasta zbudowany był na fundamencie składającym się z dwunastu warstw, na których wypisane były imiona dwunastu apostołów Baranka.

¹⁵ Anioł, który do mnie mówił, miał z sobą złotą miarę, którą miał zmierzyć miasto, jego bramy oraz mur. ¹⁶ Miasto zbudowane było na planie kwadratu—jego długość równała

się szerokości. Anioł zmierzył długość, szerokość i wysokość miasta—każdy z tych wymiarów wynosił dwa tysiące czterysta kilometrów. ¹⁷ Potem zmierzył mur—jego grubość wynosiła sześćdziesiąt pięć metrów.

¹⁸ Całe miasto było zbudowane ze szczerzego złota, czystego jak kryształ, a jego mur—z jaspisu. ¹⁹ Poszczególne warstwy fundamentu, na którym stał mur, były ozdobione szlachetnymi kamieniami: pierwsza warstwa—jaspisem, druga—szafirem, trzecia—chalcedonem, czwarta—szmaragdem, ²⁰ piąta—sardoniksem, szósta—karneolem, siódma—chryzolitem, ósma—berylem, dziewięta—topazem, dziesiąta—chryzoprazem, jedenasta—hiacyntem, dwunasta—ametystem. ²¹ Każda z dwunastu bram wykonana była natomiast z jednej perły, a plac miasta wyłożony był szczerzym złotem, czystym jak kryształ.

²² Nie zauważyłem tam natomiast żadnej świątyni, ponieważ był nią sam Pan, wszechmocny Bóg, oraz Baranek. ²³ Miasto to nie potrzebowało słońca ani księżyca, bo rozjaśniała je chwała Boga, a jego światłem był Baranek. ²⁴ Jasność ta będzie świecić narodom świata, a ich władcy wniosą do tego miasta wszystko, co cenne. ²⁵ Jego bramy będą otwarte przez cały dzień, bo nie będzie tam nocy. ²⁶ Do miasta tego zostaną wniesione wszystkie wspaniałości narodów. ²⁷ Nie wejdzie do niego natomiast nic nieczystego ani żaden człowiek, którzy czyni zło i kłamie. Znajdą się tam tylko ci,

którzy zostali zapisani w księdze życia Baranka.

22

Rzeka życia

¹ Potem anioł pokazał mi rzekę wody życia, czystą jak kryształ. Wypływała ona z tronu Boga i Baranka ² i biegła przez środek miasta. Na obu jej brzegach rosło drzewo życia, owocujące dwanaście razy w roku, każdego miesiąca rodzące inne owoce. Liście tego drzewa służyły narodom za lekarstwo.

³ W mieście tym nie będzie niczego, co zostało przeklęte przez Boga. Bóg i Baranek będą zasiadać na tronie. Słudzy Boga będą oddawać Mu cześć, ⁴ zobaczą Go bowiem twarzą w twarz, a Jego imię zostanie wypisane na ich czołach. ⁵ W mieście tym nie będzie nocy, jego mieszkańcy nie będą więc potrzebowali lamp ani słońca. Ich jedynym światłem będzie bowiem Bóg, z którym będą wiecznie królować.

Jezus nadchodzi

⁶ Następnie anioł, zwracając się do mnie, powiedział:

—Słowa te są prawdziwe i wiarygodne, gdyż pochodzą od Pana. Bóg, który przemawia przez proroków, wysłał bowiem swojego anioła, aby ukazał Jego sługom to, co się niebawem wydarzy.

⁷ Pan wkrótce przyjdzie! Szczęśliwy jest ten, kto ufa proroczym słowom tej księgi!

⁸ Ja, Jan, jestem tym, który to wszystko słyszał i widział. Po tym wszystkim padłem do nóg

anioła, który mi to przekazał, chcąc oddać mu cześć. ⁹ Ale on rzekł:

—Nie czyn tego! Ja także jestem tylko sługą Boga, podobnie jak ty i inni wierzący, którzy są prorokami, lub ufają słowom tej księgi. Cześć należy się tylko Bogu!

¹⁰ Potem dodał:

—Nie zamykaj tej księgi i nie pieczętuj jej proroczych słów, ponieważ wkrótce się wypełnią.

¹¹ Ten, kto czyni zło, niech nadal tak postępuje, a ten, kto jest brudny, niech brudzi się jeszcze bardziej. Ten jednak, kto jest prawy, niech dąży do jeszcze większej prawości, a święty—do jeszcze większej świętości.

¹² Jezus mówi: „Wkrótce przyjdę i nagrodzę wszystkich stosownie do ich czynów. ¹³ Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴ Szczęśliwi są ci, którzy oczyścili swoje szaty, aby móc wejść do Bożego miasta i spożywać owoce z drzewa życia. ¹⁵ Na zewnątrz znajdują się ludzie, którzy zachowują się jak psy, uprawiają czary, prowadzą rozwiązłe życie, oddają cześć podobiznom bożków oraz ci, którzy okłamują innych, bo kochają kłamstwo. ¹⁶ Ja, Jezus, wysłałem mojego anioła, aby potwierdził kościołom, że to wszystko jest prawdą. Jestem potomkiem króla Dawida, ale także jego przodkiem oraz jasną Gwiazdą Poranną!”.

¹⁷ Duch i narzeczona wołają: „Przyjdź już!”. Każdy, kto usłyszy te słowa, niech razem z nimi zawoła: „Przyjdź już!”. Ten zaś, kto jest spragniony, niech przyjdzie. Każdy, kto pragnie wody życia, niech ją za darmo weźmie.

¹⁸ Każdego, kto słucha proroczych słów tej księgi, ostrzegam: Jeśli ktokolwiek doda coś do tej treści, Bóg ukarze go klęskami opisanymi w tej księdze. ¹⁹ Jeśli zaś pominie któreś z zawartych w niej proroctw, Bóg nie wpuści go do świętego miasta, które zostało w niej opisane, i nie pozwoli mu spożywać owoców z drzewa życia.

²⁰ Ten, od którego pochodzą te prorocze słowa, mówi: „Tak! Już wkrótce przyjdę”.

Amen! Przyjdź już, Panie Jezu!

²¹ Niech Pan Jezus obdarza was wszystkich swoją łaską!

Biblica® Słowo Życia, otwarty dostęp
Polish: Biblica® Słowo Życia, otwarty dostęp (New Testament)

copyright © 2016 Biblica, Inc.

Language: Polski

Contributor: Biblica, Inc.

Biblica® Open Polish Living New Testament™

Copyright © 1991, 2005, 2016 by Biblica, Inc.

“Biblica” is a trademark registered in the United States Patent and Trademark Office by Biblica, Inc. Used with permission.

All content on open.bible is made available under a Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 License (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>).

You are free to:

- Share — copy and redistribute the material in any medium or format
- Adapt — remix, transform, and build upon the material for any purpose, even commercially

Under the following conditions:

Attribution — You must attribute the work as follows: “Original work available for free at www.biblica.com and open.bible” Attribution statements in derivative works should not in any way suggest that we endorse you or your use of this work.

ShareAlike — If you remix, transform, or build upon the material, you must distribute your contributions under the same license as the original.

Use of trademarks: Biblica® is a trademark registered in the United States Patent and Trademark Office by Biblica, Inc. and may not be included on any derivative works. Unaltered content from open.bible must include the Biblica® trademark when distributed to others. If you alter the content in any way, you must remove the Biblica® trademark before distributing your work.

This translation is made available to you under the terms of the Creative Commons Attribution Share-Alike license 4.0.

You have permission to share and redistribute this Bible translation in any format and to make reasonable revisions and adaptations of this translation, provided that:

- You include the above copyright and source information.

If you make any changes to the text, you must indicate that you did so in a way that makes it clear that the original licensor is not necessarily endorsing your changes.

If you redistribute this text, you must distribute your contributions under the same license as the original.

Pictures included with Scriptures and other documents on this site are licensed just for use with those Scriptures and documents. For other uses, please contact the respective copyright owners.

Note that in addition to the rules above, revising and adapting God's Word involves a great responsibility to be true to God's Word. See Revelation 22:18-19.

2021-11-18

PDF generated using Haiola and XeLaTeX on 22 Feb 2024 from source files dated 29 Jan 2022

71ec66fc-681a-5212-832b-93ecd2061126